

NASZA AKCJA. Coraz większa pomoc dla rodzeństwa z Bielska Podlaskiego

Wpłacają ludzie i firmy. Nie tylko z regionu

Los rodzeństwa z Bielska Podlaskiego, które w wypadku straciło mamę i 11-miesięcznego bratczyka, poruszył nie tylko Podlasiak.

Pomoc z Wrocławia

Po 5 tys. złotych dla Klaudii i Paulinki przyznała fundacja Votum z Wrocławia, która statutowo zajmuje się pomocą osobom poszkodowanym w wypadkach samochodowych.

– Początkowo przyznaliśmy pomoc jedynie dziewczynkom, bo nie wiedzieliśmy, że osierocona została również trzecia osoba – mówi Anna Szymczak, kierownik działu marketingu fundacji. – W najbliższym czasie zbierze się zarząd i podejmie decyzję o przyznaniu kolejnych 5 tys. złotych dla chłopca.

Bartek, Klaudia i Paulinka od ubiegłego wtorku są w Domu Dziecka w Krasnem. A dzień wcześniej powstał Komitet Pomocy Rodzeństwu, w skład którego wchodzi dziennikarz „Porannego” oraz ojciec kierowcy, który spowodował wypadek. Został też założony rachunek bankowy, na który można wpłacać pieniądze. W piątek na koncie było 4,3 tys. złotych.

I z białostockiej uczelni

Pomoc finansową deklaruje również Wyższa Szkoła Administracji Publicznej w Białymstoku.

– Postanowiliśmy wpłacić na Komitet Pomocy Rodzeństwu kwotę 6 tys. złotych, po 2 tys. na każde dziecko – mówi prof. Jerzy Kopania, rektor uczelni.

(BAK)



■ Pomóżmy im

Bank Spółdzielczy w Brańsku
o/Bielsk Podlaski
Komitet Pomocy Rodzeństwu
**78 8063 0001 0070 0706
6380 0001**
z dopiskiem: „Dla Bartka,
Paulinki i Klaudii”.